GAZETA

Wielkiego Xięstwa



POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Społki*. — Redaktor: *A. Wannowski*.

№ 40. W Poniedziałek dnia 17. Lutego. 1840.

Wiadomości zagraniczne.

Rossya.

Z Petersburga, dnia 6. Lutego.

Journal de St. Petersbourg powtarza dziś (umieszczone wczoraj) doniesienie o wyprawie do Chiwy i prostuje przy téj sposobności niektóre zaszłe tamże pomyłki. Okazuje się z niego, że nie wodę do picia w kształcie śniegu, tylko siano i drzewo opałowe z Bisz-Tamaku z sobą zabrano (rossyjska pomyłka drukarska — Snegh zamiast Sseno — stało się niezawodnie przyczyną téj pomyłki w przekładzie francuzkim.) Daléj okopy pod Ak-Bulakiem nieznajdują się nad rzeką Embą (także Jembą) tylko na 180 wiorst od téj rzeki.

J. C. Mość, w skutku uczynionego przez Ministra Skarbu do Rada Państwa przedstawienia z podanéj prośby przez Nicetę Miasnikowa, obywatela honorowego, miasta Rostawa, 1széj giełdy kupca, o dozwolenie mu zaprowadzić własnym kosztem żeglugę parową, na wodach, kraju Sybirskiego, uznawszy przedsięwzięcie to, dla tak rozległego w swéj przestrzeni, i tak ważnego z bogactw płodów naturalnych kraju, pod wszelkiemi względami nader pożytecznem, przez Najwyższy ukaz Imienny, do Ministra pod dniem 8. Grudnia r. z. wydany, rozkazać raczył: „Nadać Miasnikowi wyłączne, na lat dziesięć, prawo zaprowadzenia żeglugi parowéj na jeziorze Bajkał, oraz rzekach: Obi, Tobolu, Irtyszu, Jeniseju, Lenie i innych, z tém tylko ograniczeniem: 1) aby przywiléj ten nie przeszkadzał ani skarbowym, ani też prywatnym fabrykom zaprowadzać i utrzymywać, na tychże wodach, parostatki własne, wyłącznie, dla swojéj potrzeby: 2) aby parostatki Miasnikowa były w czynności, przynajmniéj na Bajkale i na tych z wyżéj wymienionych rzek, na których żegluga ta może być zaprowadzoną, najdaléj w ciągu trzech lat; w przeciwnym zaś razie, nadane mu wyłączne pod wzmiankowanemi warunkami prawo, na każdéj z tychże rzek, gdzie parostatki nie będą przezeń zaprowadzone, uważać się ma za uchylone."

Francya.

Na posiedzeniu Izby Deputowanych d. 6. Lutego wystąpił P. Gauguier z wnioskiem swoim, od lat kilku już ponawianym, aby urzędników płatnych rządowych pod pewnemi warunkami z Izby wykluczono. Dowodził w obszernéj rozprawie, że stanowisko zawisłego od rządu urzędnika z niezawisłością deputowanego na żaden sposób pogodzić się nie daje. Między innémi powiedział: „Nie ma tu nikogo w Izbie, któryby nie mógł natychmiast do-

bry otrzymać urząd, jeżeli tylko na korzyść ministrów chce głosować (Szemranie.) Tak jest istotnie, MPanowie, zawód ten dla każdego otwarty, który w nim szczęścia doświadczać pragnie." — Mówca przytaczał wiele bez wątpienia nagannych kreskowań Izby, do których się li tylko urzędnicy przyłożyli, pochlebiając tym sposobem ministrom swoim. Wymienił między innémi odrzucenie petycyi starych członków legii honorowéj celem zapłacenia długu, wpisanego krwią ich w wielkiéj księdze długów ojczyzny. Było to (zdaniem jego) przewrotne wotum. (Szemranie.) — Pan l'Espée, członek kommissyi, broni siebie i kollegów swoich od pocisków Pana Gauguier. Oświadcza, iż w kommissyi ani jednego nie ma płatnego urzędnika, a co się tycze nadziei uzyskania posady jakiéj, to znany powszechnie sposób myślenia członków najlepszą na to odpowiedzią. Urzędnicy w Izbie Deputowanych rownie niezawiśli, jak inni, a ktoby o tém powątpiewał, niechaj tylko spojrzy na urzędników lewéj strony, głosujących prawie regularnie przeciw ministrom. — P. Maurat Ballanche popierał wniosek Pana Gauguiera; narzekał na nierówny stósunek urzędników względem innych członków Izby Deputowanych. W kraju stósunek urzędników do innych obywateli jak 1 : 66, — w Izbie jak 1 : 3. Przynajmniéj wypadałoby postanowić, ażeby urzędnicy podczas kiedy w Izbie zasiadają, na wyższe stopnie posuwani nie byli. — Minister oświecenia przemówił następnie przeciw wnioskowi a po nim P. Odilon Barrot głos zabrał; ponieważ jednak wielu deputowanych wynurzyło życzenie, aby sessyę solwowano, odłożył więc P. Odilon Barrot rozprawę swoję do dnia jutrzejszego.

Z Paryża, dnia 7. Lutego.

Przykład Pana Gauguiera nanowo naucza, że nieugięta wola i żelazna wytrwałość coraz bardziéj do zamierzonego zbliżyć mogą człowieka celu. Uczyniony przez tego deputowanego wniosek przeciwko urzędnikom ciągle przez lat 9 na początku każdego posiedzenia bywał Izbie przełożony. W pierwszych latach odrzucono go z oburzeniem i nawet uwagi swojéj na niego zwrócić nie raczono. Powoli oswojono się z tą myślą; dzienniki poparły go i w zeszłym roku już żywe w biórach wywołał spory. Kommissya odrzuciła wprawdzie wniosek, ale oświadczyła, że zamiast wyłączenia urzędników możnaby ułożyć projekt do prawa względem niepłacenia im pensyi przez czas trwania posiedzenia. To słówko pochwycił Pan Gauguier i stósownie do tego wniosek swój zmienił. Nie żąda on już teraz wyłączenie wprost urzędników, ale tylko nie płacenia im pensyi, przekonany, że to większą część deputowanych od ubiegania się za urzędem deputowanego odstręczy. Chociaż zaś w tym roku kommissya o odrzucenie wniosku tego nastawała, i chociaż z wielką pewnością przypuścić można, że się Izba do tego przychyli, przecież pytanie to wielkim uległo rozprawom i wiele głosów oświadczyło się za zmianą teraźniejszego stanu rzeczy. Na następném posiedzeniu niezawodnie przedmiot ten, tak ściśle z reformą wyborów połączony, do dojrzałości przyjdzie.

Xiążę Broglie przybył wczoraj do Paryża i zaraz miał długą naradę z Panem Guizotem.

Capitole donosi, że Pan Bourqueney, pierwszy Sekretarz przy poselstwie francuzkiém w Londynie, wręczył list Króla Francuzów Królowé. Wiktoryi, obejmujący powinszowanie zamęścia i doniesienie, że przyszłego jéj małżonka mianował Wielkim Officerem legii honorowéj. Ozdoby tego orderu przywiezie z sobą Pan Guizot.

Na posiedzeniu dzisiejszém Izby Deputowanych wystąpił nasamprzód Pan Tracy w obronie wniosku Gauguier'skiego; zdaniem jego wszystkie urzędy w Francyi zupełnéj wymagają reformy, a od przyjęcia wniosku w mowie będącego trzeba początek zrobić. — Pan Dubois miał nieco pomieszaną mowę przeciw wnioskowi. Potém P. Odilon Barrot w śród głębokiego milczenia obecnych tak iął mówić: »Ważne nader pytanie, przedłożone teraz Izbie, należy do rządu tych, które same się rodzą. Odroczajcie je, jak się wam podoba, ale nie potraficie nigdy go przytłumić, wróci ono zawsze z ponowioną siłą. Wszakże między ostatecznościami średniéj drogi trzymać się należy. Nie jestem bowiem bynajmniéj za tą zasadą: »Wszystko albo nic,« lecz pochwalam polepszenia.« — Mówca rozwodził się następnie nad stanowiskiem urzędnika i nad mimowolnym wpływem, któremu ulega. Dowodził, iż urzędnik rozliczne ma powody, aby się zawsze potęgi i władzy trzymał. Następnie przeszedł mówca do drugiéj części pytania, ażali istotnie wniosek Pana Gauguiera złemu zaradzi. Ogłasza go za zupełnie niestósowny, wnosi więc sam, aby propozycyę Gauguiera powtórnie nowéj poruczono kommissyi, zbadać mającéj, ażali obecny stan rzeczy modyfikacyi doznać musi. — Rozprawa jego wielkie sprawiła wrażenie. Pan Teste, W. Zachowawca pieczęci, nadaremno głos zabrać usiłuje. Prezes raz po razu dzwonka używa, aby spokojność przywrócić, nareszcie cisza nastąpiła; Minister stanówczo przeciw

temu wnioskowi się oświadcza, sądząc, iż każde w téj mierze rozstrzygnienie Izby powszechne spowoduje rozwiązanie. Nareszcie Prezes, widząc już deputowanych zniecierpliwionych, podał pytanie, ażali Izba do obrad nad pojedyńczémi warunkami wniosku przystąpić chce, zwracając na to jéj uwagę, że skoro tego uczynić nie zechce, cały wniosek tém samém z poprawkami swémi przepadnie. Po dwukrotném przegłosowaniu Izba do tajnego scrutinium przystąpiła, a wypadek tego był następujący:

Liczba glosujących 372.
Absolutna większość 187.
Białych gałek . . 174.
Czarnych . . . . 198.

Tak tedy Izba większością 24ch głosów postanowiła, że do rozbioru pojedyńczych artykułów przystąpić **nie** chce.

Większość kommissyi wyznaczonéj do rozbiory projektu do prawa o przedłużeniu przywileju banku, oświadczyla się za tymże projektem; jednakże z przydaniem pewnych warunków.

Jak znaczną jest konsumcya prochu w Francyi okazuje to następujący przegląd rocznego zużycia: na rachunek Ministerstwa wojny 274,000 kilogramów, dla Ministerstwa marynarki 130,000 kilogramów, dla Ministerstwa skarbu 1,060,000 kilogramów.

W Rennes doświadczano niedawno 12sto funtowych haubic, które tak są lekkie, że ważą tylko 100 kilogramów, a jeden muł może łatwo w górach takie działo pociągnąć; haubice te obejmują 70 kul i wyrzucają swój ładunek o 600 metrów.

Pewne pismo religijne przytacza za dowód nadzwyczajnego uszanowania jakiego Biskup Algierski od niechrześcian doznaje, że tłuszcza Hadszutów przy napadzie na mieszkanie jednego marabuta w Sidi Ferruch, zniszczyła wszystko a jednakże wizerunek Biskupa nietkniętym pozostawiła, mówiąc: jest to wyobrażenie wielkiego sługi religijnego, którego naruszać nie wolno.

Wieść biega, że Prefekt policyi miasta Paryża, pragnąc zapobiedz ciągle zwiększającym się rabunkom po ulicach, zamierzył zaprowadzić nowy system, według którego miasto ma być podzielone na cyrkuły, a w środkowym punkcie każdego cyrkułu ustanowiony brygadyer, któryby mógł czuwać nad należącemi do niego ulicami i na pierwszy znak wysélać swoich ludzi na zagrożone miejsce.

Z dnia 8. Lutego.

Początkowym zamiarem Generała Sebastiani było (jak już donieśliśmy) natychmiast po przybyciu Pana Bourquenay z Londynu odjechać. Ale dzisiaj dowiadujemy się, że po nader zaszczytném wezwaniu Królowéj angielskiéj, na uroczystościach ślubnych być postanowił i dopiero dn. 15. albo 16. m. b. do Paryża powróci. Pan Guizot tymczasem już w Londynie stanie. »Jeżeli doszłe nas wiadomości (powiada **Messager**) prawdziwe, tedy przybycie Pana Guizot w stanie toczących się w Londynie układów nic nie zmieni, kiedy Ministeryum whigowskie teraz już samo ostatecznie postanowiło, z Rossyą bez Francyi, żadnego nie zawierać układu. Ostatnia mowa Sir R. Peela zmianę tę spowodować miała.«

Anglia.

Izba wyższa. Posiedzenie dnia 6go Lutego. — **Lord Colchester** podał wniosek, aby Izbie przełożono potrzebny wykaz o teraźniejszym stanie marynarki angielskiéj i obronie wybrzeży, z czegoby się zdaniem jego przekonano o złym stanie tychże. W celu poparcia wniosku swego powiedział on co następuje:

„Zagranicznym mocarstwom słabość nasza, którą zanadto przed sobą taimy, bardzo dobrze jest znana. Wiem ja wprawdzie, że teraźniejsza liczba 35,000 majtków i żołnierzy morskich, właśnie tyle wynosi, ile w czasie pokoju wynosić powinna; ale liczba ta nie jest dostateczna, liczba albowiem naszych żołnierzy morskich i majtków zależy od natury naszych stósunków z zagranicznemi mocarstwami i od przygotowań przez takowe poczynionych. (Oklaski.) Nasza siła morska w Anglii składa się teraz z trzech okrętów strażniczych o 120 działach, mających tylko trzecią część swéj osady co do oficerów, majtków i żołnierzy morskich, a ci nie zdołaliby stawić czoła nieprzyjacielowi, któryby brzegi nasze napastował. Z powodu długiego czekania na otrzymanie wyższego stopnia oficerowie z niechęcią tylko służą, i spodziewam się, że szlachetny Hrabia zajmie się ich losem przy teraźniejszym szczęśliwym wypadku. Jest także błędem, żesmy od roku 1831. nie mieli żadnéj eskadry do wyprawy na morzu. Co się użycia handlowych statków parowych w miejsce statków wojennnych dotyczy, okazało się, że te w ogólności tak słabo są zbudowane, — bo przy tych bardziej na ozdoby nie zaś na moc uważają, — że te ani dział ciężkiego wagomiaru unieść nie mogą, ani téż do strzelania z nich zdatnemi nie są. Jeżeli marynarka nasza lepiéj urządzoną nie zostanie, wybrzeża nasze od napadu zabezpieczonemi nie będą, i Anglia nie zdoła się utrzymać przy posiadaném dawniéj przez nią panowaniu na morzu.«

Hrabia Minto, pierwszy Lord Admiralicyi, odrzekł na to:

„Zadziwia mię, że w ciągu czasu, w którym marynarka z względów ekonomicznych do najniższego stanu zmniejszoną została, szlachetny Lord ani słówka o tém nie nadmienił. Zachował on to owszem aż do czasu, w którym na marynarkę nierównie więcej pieniędzy wydać i takową prawie podwoić musiano. Anglia nie ma zaprawdę flotty o 28 okrętach na morzu Baltyckiém, jak Rossya, ale nigdy mi się nie wydarzyło, aby kto w pokoju, w czasie, gdzie o napaści ani myśleć nie można, bronił konieczności zwiększenia flotty z powodu urojonego napadu. Powiadają, że Francya ma wielką siłę morską, ale czyliż to, podczas gdy z Francyą w przyjaźni żyjemy, może usprawiedliwić bojaźń przed napadem z strony kraju tego? Gdybyśmy dla takich powodów siłę morską na kosztownéj stopie wojennéj utrzymywać mieli, lepiéjby było zaraz wojnę rozpocząć i flotty tych obawę wzniecających państw zniszczyć. Na morzu Sródziemném mamy obecnie 12 okrętów liniowych, w domu są cztery a dwa wracają z morza Śródziemnego do kraju, a nie widzę żadnéj przyczyny, dla któréjbyśmy liczbę okrętów w domu koniecznie powiększyć mieli. Co się eskadry ewolucyinéj dotyczy, nie wysłaliśmy wprawdzie takowéj od lat kilku, ale mieliśmy jeden lub dwa okręty liniowe na Tagu i wielką flottę na morzu Środziemném, które przez swe ćwiczenia w służbie bardzo nam się przysłużyły, a szczególniéj liczbę okrętów parowych znacznie zwiększono.“

Po przymówieniu się jeszcze Hrabiego Hardwicke w duchu podającego wniosek i po wystąpieniu Lorda Melbournego w obronie rządu zabrał nareszcie głos Xiążę Wellington i rzekł o wypadkach w Chinach:

«Ministeryum musiało już od dawnego czasu wiedzieć o wypadkach w Kantonie, a jednak żadnych przygotowań nie czyniło, chociaż dowodzący w Indyach wschodnich Admirał rozkaz do opasania wybrzeży otrzymał i Ministeryum się w wojnę wdało. Pytanie względem opium musiało szlachetnemu Lordowi (Minto) od kilku miesięcy być znaném, a jednak nie udano się do Admirała Maitlanda. Przekonany jestem, że Admirał Maitland nie powinien był być na odnodze perskiéj. Szlachetny Lord powinien był uzbroić flottę na wojnę w Azyi w celu utrzymania tamże pokoju i zasłonienia portów wschodnio-indyjskich. Ale szlachetny Lord nie ma na ten cel środków w ręku, nie zażądał ich od parlamentu i dla tego musi to wielkie i potężne państwo na rzece pod Kantonem takie poniżenie znosić. Tak się to dzieje, gdy wielkie narody, których interessa naglą do handlu z całym światem, w małe się zapuszczają wojny.

Lord Colchester sam nareszcie ustąpił Ministrom i część wniosku swego cofnął, poczém zezwolono na przeczytanie pozostałych papierów.

Z Londynu, dnia 7. Lutego.

Xiążę Albrecht przybył w towarzystwie swego ojca, najstarszego brata, Lorda Torringtona i Pułkownika Greja w sobotę z Bruxelli o godzinie 11téj do Ostendy i tego samego dnia wieczorem do Calais. Wsiadł on z swymi towarzyszami podróży wczoraj na królewsko angielski okręt „Ariel“ pod dowództwem Johna Hamiltona, któremu królewski statek parowy «Firebrand« Kapitan Lord Clarence Paget, towarzyszył. Wczoraj o godzinie 4½ z południa stanęli dostojni podróżni w Dover. Brzegi portu okryło mnóstwo ludu, i za przybyciem „Ariela“ odezwały się huczne okrzyki: «Błogosław Boże Królową! Niech żyje Xiążę Albrecht!« Wystrzały z dział powitały gości. W otwartych powozach wśród straży honorowéj 90go pułku pojechali oni do York-Hotel, gdzie ich Mayor dowerski z wielką liczbą tamecznych mieszkańców przyjmował. Xiążę, złożony chorobą morską, dziś dopiero o godzinie 10téj wręczony mu adres przyjął. Późniéj przedstawiono mu oficerów załogi. Dziś miał Xiążę po południu Dover opuścić i w Rochester zanocować. Jutro zapewne w Londynie stanie.

Dzisiaj wyszedł tu program o ślubie Królowéj; wymienia porządek, w jakim obydwa orszaki, orszak oblubieńca i Królowéj do kaplicy udawać się będą. Na czele obudwóch orszaków postępować będzie huczna muzyka; potém w pierwszym iść będą mistrz obrzędów, kawalerowie dworscy Xięcia i obaj W. Szambelanowie Królowéj, za nimi narzeczony w towarzystwie ojca swego i brata. Xięcia poprowadzą następnie na przeznaczone dlań miejsce po lewéj stronie ółtarza, za nim usiędą Panujący Xiążę i Dziedziczny Xiążę Sasko Koburgski. W orszaku Królowéj idą nasamprzód kawalerowie dworscy, potém członkowie rodziny królewskiéj w następującym porządku: Xiężniczka Sofia Mathilda Gloucester, Xiężniczka Marya, Xiężniczka Augusta, Xiążę Jerzy i Xiężna Cambridge, Xiężna Kent, Xiężna Gloucester, Xiążę Cambridge i Xiążę Sussex; potém kilku dworzan i Lord Melbourne; następnie Królowa, otoczona wszystkiemi damami pałacowemi; sześciu Yeomen gwardyi zamyka orszak. Kró-

łowa zasiada po prawéj stronie ółtarza a po danym ślubie udają się znowu oba orszaki w tymże samym porządku do pałacu, z tą tylko różnicą, że Xiążę Albrecht Królową prowadzi.

Donoszą z Quebec, że na granicy spornéj państw amerykańskich Mainy i Nowego Brunświku, znowu między Anglikami a Amerykanami zacięte spory wybuchły. — Według listów z Birmy, Król tamtejszy bardzo jest niespokojny tą rozchodzącą się wieścią, że Anglicy sprawę zrzuconego przezeń z tronu Króla, brata jego, za swoję uważają i chcą go znowu na tron przywrócić. Głoszą także, iż kilku francuzkich szpiegów jest w kraju, dla wejścia z Królem w tajne układy, podobnych, jakim był szpieg rossyjski kapitan Witkiewicz w Afghanistanie.

Nowo mianowany poseł przy dworze madryckim, P. Aston, miał wczoraj pożegnalne posłuchanie u Królowej.

Otrzymano tu pisma z przylądku dobréj nadziei dochodzące do 5. Grudnia, które obejmują wiadomość o wypadkach zaszłych w Port Natal — Odbyło się tam publiczne zgromadzenie, do którego należał komendant i inni oficerowie, jakoteż znakomitsi mieszkańcy, aby się naradzić względem umieszczonéj w dzienniku Grahams Town wiadomości, że pewna część kraju sprzedaną zostanie angielskim wychodzcóm, którzy w krótce obejmą ją w posiadanie. Oburzone tą wiadomością zgromadzenie postanowiło, że bez pozwolenia przybywający do Port Natal wychodzcy, uważani być mają za nieprzyjacioł, i że w przypadku kiedyby ich wspierała przemagająca siła zbrojna, mieszkancy schronią się do lasów i gór, aby tam w małych oddziałach, na sposób guerylasów hiszpańskich bronić się nie udzielając ani przyjmując pardonu, dopóki swéj własności nie odzyszczą. Dowódcy uzbrojonych obywateli, mają być względem podziału i dowództwa siły zbrojnéj do rady powołani, a zapasy ubitego bydła jakoteż innéj żywności i uzbrojenia w różnych miejscach złożone. Postanowienia te, przyjęte zostały i podpisane przez zwierzchność, a tym sposobem osada ta, faktycznie stała się niezawisłą od przylądka i Anglii.

Z dnia 8 Lutego.

Stósownie do gazety nadwornéj Królowa Jéjmść w moc wydanego onegdaj rozkazu Xięciu Albrechtowi przydomek: Królewska Wysokość nadać, oraz go prawem przyjęcia herbu królewskiego W. Brytanii obdarzyć raczyła.

Xięcia Albrechta dzisiaj po południu w Londynie oczekują; wczoraj w południe w towarzystwie Hr. Cardignan przybył do Kantuaryi, gdzie po południu był na nabożeństwie w kościele katedralnym. J. K. W. dzisiaj o 1éj w dalszą podróż do Londynu puścić się zamierza.

Hiszpania.

Z Madrytu, dnia 1. Lutego.

Młoda Królowa od niejakiego czasu mocno zapada na koklusz; słychać, iż zdaniem lekarzy miejsce pobytu swego zmienić musi.

Portugalia.

Z Lizbony, dnia 20. Stycznia.

(*Gaz. powsz. Lipsk.*) — Katedra apostolska pod względem Portugalii nietylko co do istoty rzeczy, lecz téż pod względem formy pobłażającą się okazała. Pan de Lavradio jako nadzwyczajny sprawujący interessa do Rzymu się uda, a wedle pogłoski wydano tam już rozkazy, aby dyplomatyka tego nad granicą z wszystkiemi randze jego należącemi się honorami przyjęto.

Szwecya.

Z Sztokolmu, dn. 25. Stycznia.

Dziś otwarte zostały posiedzenia sejmowe, które Król mową swoją zagaił.

Niemcy.

Przedłożony Stanom Królestwa Bawarskiego wniosek do ustawy, dotyczący się opieki przeznaczonéj dla dzieł literatury i kunsztów, zawiera 13 artykułów. Podług tegoż dzieła literatury i kunsztów, nie mogą bez (potrzebnego do każdéj edycyi) zezwolenia autora, jego spadkobierców lub prawnych następców, być publicznie ogłaszane, naśladowane, albo sposobem mechanicznym rozmnażane. Wyjęte są z tego przepisu dzieła budownictwa w ich zewnętrznych zarysach, publiczne pomniki, pisma drukowane bez imienia autora lub nakładnika, wreszcie umieszczone pojedyńcze już dawniéj drukowane artykuły, poezye i t. p. w pismach literackich, zbiorach, chrestomatyjach lub noworocznikach. Wszelkie wyłączne prawo gaśnie, jeźli autor jest fizyczną osobą, w lat 30 po jego śmierci, a jeźli jest osobą prawną, lub dzieło dopiero po jego śmierci wyszło, albo tylko nakładnik jest na niem wymieniony, w lat 30 po wyjściu dzieła.

Gazeta Lipska donosi z Drezna pod dn. 29. Stycznia: »Królewskie rozporządzenie wydane do Stanów, a dotyczące się spraw druku i handlu księgarskiego, wraz z należącym do tegoż wnioskiem do ustawy, składa się z 39 paragrafów. Podług §. 1. odtąd tylko takie pisma krajowe cenzurze podlegać mają, które w formacie dzienników albo poszytami są wydawane; równie jak i te, które dwudziesta

arkuszy nie przechodzą. Pisma, które w skutek swojéj formy lub objętości podług paragrafu pierwszego cenzurze nie podpadają, na przyszłość tylko wtedy do cenzury podawanemi być mają, gdy ci, których kosztem takowe się drukują, tego sobie życzyć będą. W postanowieniu wytkniętém w §. 2 upatrują niektórzy między innemi powody, że bezwarunkowe uchylenie cenzury od pism przechodzących 20 arkuszy, dla większéj części saskich księgarzy nieprzyjemną będzie odmianą, i że takowych na znaczne straty i niebezpieczeństwa narazi, gdyż za niecenzurowane ich artykuły nakładowe, jeżeliby przed wydaniem wyraźnego pozwolenia sprzedaży okazało się potrzebném takowych zabranie, na żaden sposób wynagrodzenie nastąpić nie może. — Trzeci paragraf wyraża, iż wszystkie płody drukarskie, dla zabezpieczenia od nadużycia, podlegać mają policyjnemu nadzorowi, bez różnicy, czy cenzurze podpadają lub nie. Przeto główne rysy tego wniosku do ustawy są następujące: Nadaje on drukarstwu większy zakres wolności, gdyż cenzura tylko tak dalece zatrzymaną będzie, jak dalece tego ustawy Związku Niemieckiego koniecznie wymagają. Każe brać pisma pod rozpoznanie dopiero po wydrukowaniu, jednakże przed rozgłoszeniem takowych, a takowe nastąpi dopiero po otrzymanem pozwoleniu przedaży. — Dostateczne rękojmie przeciw nadużyciu władzy urzędowéj, poruczonéj przynależnym administracyjnym zwierzchnościom, upatrywano: 1) w powszechnéj ścisłéj jéj odpowiedzialności, i w prawnie ułożoném, w drodze rozporządzenia pod względem cenzury w §. 7., mającém jeszcze dokładniej być określonem odwolaniu się do dalszéj instancyi; 2) w kolegijalnéj organizacyi najniższéj instancyi cenzurowéj, w któréj jeden cenzor imprimatur wprawdzie udzielić, jednakże bez kolegijalnego wyroku takowego odmówić nie może (§. 8.); 3) w nastąpić mającém, częścią przez ustawę (§ 6.), częścią przez obwieszczenie upowszechnieniu instrukcyj cenzorów, jakie w cenzurze i w udzielaniu pozwolenia przedaży, zachowywane być mają. Postanowieniami zawartemi w § 23. pod względem wynagrodzenia nakładników z kasy Państwa, w przypadku zabrania ich pism, miano także należyty wzgląd na majątek prywatny. Zresztą nadmienić także należy, iż w powodach do §. 10., który opiewa o wolnym od wszelkich opłat zarządzie cenzury, od Stanów jako wynagrodzenia 6000 talarów zażądano.

Austrya.

Z Tryestu, dnia 4. Lutego.

(*Gaz. powsz.*) — Otrzymane tu dzisiaj listy z Aten z dn. 27. Stycznia brzmią bardzo pomyślnie. — W Alexandryi wydarzył się jeden przypadek dżumy; prócz tego wielka tam panuje obawa pod względem przyszłości. Wicekról uroczyście oświadczył, iż o dalszych układach nic słyszeć nie chce, skoro mu nie przyznają, czego żądał i w istocie dowodzi, że nie żartuje. Alexandryą mocno fortyfikować każe i ściąga tam 25,000 załogi; równie pracują gorliwie około oszacowania innych miast po nad brzegiem. Wszystkich, co tylko broń udzwignąć mogą, biorą do wojska a po ulicach Alexandryi widać bezustannie mustrujących się żołnierzy.

Turcya.

Z Konstantynopola, d. 22. Stycznia.

(*Gaz. pow. Lipska.*) — Po powrócie Kiamila Baszy z Alexandryi odbywają w dywanie częste narady. Nadzieja bezpośredniego pojednania się z Mehmedem Ali na podstawie podanych przez Portę warunków znikła zupełnie, i Porta (według pogłoski) znowu notę do Posłów zagranicznych wydała, w któréj obawę swoję z powodu ciągle zachodzącego przesilenia wynurza. Mehmed Ali ani przez poufne oświadczenia Kiamila Baszy, ani przez groźne remonstracye Generalnego Konsula angielskiego, Pana Hodges, zatrwożyć się nie dał, lecz oświadczył wręcz, że na wszystko przygotowany.

Porta zajęła się rozwinięciem jednego z główniejszych punktów hatyszeryfu, mianowicie artykułu o podatkach. Poborem tychże odtąd zajmować się będą urzędnicy Porty nazwani Persil dar (poborcy). Kommissarze rządowi przedewszystkiem będą wysłani do wszystkich prowincyi celem sporządzenia spisu ludności i oszacowania majątków, tak aby nikt rozkładem podatków nie był przeciążony. Sułtan rozkazał aby te postanowienia były jak najśpieszniéj do skutku przywiedzione.

Gazeta turecka Takwimi Wakaij z 5 Silkade (9. Stycznia) donosi, że Sułtan postanowił Fethi Baszę członka najwyższego kollegium sprawiedliwości uszczęśliwić zaślubieniem z Sułtanką Atte i mianować Ministrem handlu, a Said Baszę dotychczasowego Ministra handlu wynieść na godność Kapudana floty. Obadwa mieli 3 tegoż miesiąca posłuchanie i w obec Jego Wysokości otrzymali inwestyturę. Po téj uroczystości, w towarzystwie Isset Agi, udali się do wysokiéj Porty, gdzie zebrani najwyżsi i wysocy dygnitarze, z uszanowaniem ucałowali pismo Sułtana, uwiadomiające o powyższych postanowieniach, a po odczytaniu takowego, zanosili modły do nieba za swego władcę.

Egipt.

Z Alexandryi, dnia 16. Stycznia.

(*Gaz. powsz.*) — Przed kilku dniami Mehmed Ali zgromadziwszy wyższych oficerów i dowódzców flotty, powiedział im: Wszyscy jesteśmy Muzułmanami, powinniśmy więc teraz pobrać się za ręce. Mocarstwo pewne (Anglia) zamyśla nam wojnę wydać, ale nie potrzebujemy się jego lękać, kiedy tylko na morzu dla nas niebezpiecznem być może. Gdyby to mocarstwo albo jakie inne wylądowania doświadczać miało, tuszę sobie, że wszyscy prawowierni Muzułmanie się połączą, aby wspólnemu wrogowi śmiało i dzielnie czoło stawić. — Huczne i jednozgodne: «Tak się stanie« było odpowiedzią na te słowa Baszy. Przemowa ta między Europejczykami tutejszymi wielkie naturalnie sprawiła wrażenie i już gruchnęła wieść, że Konsul angielski herb W. Brytanii z szczytu domu swego zdjąć kazał. Chociaż to jeszcze nie nastąpiło, staje się jednak coraz podobniejszém do prawdy, że w ciągu dwóch a najdaléj trzech miesięcy ważne tu zajdą wypadki. Ćwiczenia wojska odbywają się bezustannie; żołnierze arabscy i tureccy teraz razem się mustrują i różnica między nimi prawie zupełnie znikła. — Z Syryi przybyła tu część pod Nisibem w niewolą wziętych Turków; odesłano ich do Kahira. Czekamy przybycia kilku pułków tureckich, które po nad brzegami egipskiemi ustawią; miasta nadbrzeżne Syryi, gdzie się wylądowania obawiają, odebrały mnóstwo dział; najmocniéj wszelako fortyfikują St. Jean d'Acre. — Wiadomość o zwycięztwie w Yemen nie potwierdziła się.

Rozmaite wiadomości.

Ze Lwowa. — „Tygodnika rolniczo-przemysłowego" pod Redakcyją T. W. Kochańskiego, wyszedł Nr. 4. i obejmuje: 1) O pożytkach wynikających z uprawy roślin fabrycznych. 2) Srodek zaradczy zachowania niektórych roślin oranżeryjnych od szkody. 3) Jak poznać dobroć chmielu. 4) Środek przeciw zarazie ospy owiec. 5) Jeszcze jeden nowowynaleziony aparat gorzelniany przez Langmeyera. 6) Nowo wynaleziony kołowrot do przędzenia konopi. 7) Nowa młócarnia wynalazku Jana Seidel w Wiedniu. 8) Wartość soli w gospodarstwie. 9) Wodianka owocowa, któréj w Rossyi używają. 10) Rzeczy rozmaite.

„Lwowianina", wydawanego w połączeniu prac miłośników nauk, zeszyt ósmy, opuścił prasę dnia 1. Lutego r. b.

Nowość literacka. — Księgarnia Mechitarystów w Wiedniu, w ciągu tego roku wyda w drodze prenumeraty bajeczne powieści: „Tysiąc nocy i jedna", w języku oryginalnym, arabskim, a tem samem udowodni, iż dla upowszechnienia coraz bardziéj języków wschodnich, żadnych kosztów nie szczędzi. Wiadomo, iż drukarnia Mechitarystów, jest jedną z najzamożniejszych, jest bowiem w stanie we wszystkich, jakie tylko być mogą, tak wschodnich jak i zachodnich językach książki wydawać, tak dalece, iż w Niemczech nie masz drugiéj, któraby jéj w téj mierze wyrównać mogła, a więc wydanie tego dzieła tem bardziéj na uwagę lingwistów zasługuje.

Nowego sposobu oświetlania gazem doświadczono w Londynie z najpomyślniejszym skutkiem. Gaz rozwinął się przez roztworzenie wody z mazią. Zamiast téj ostatniéj, podług twierdzenia wynalazcy, każda inna tłusta albo żywiczna materyja użytą być może. Zalety tego nowego wynalazku są następujące: wielka taniość (gaz taki, kosztuje tylko o trzecią część tyle, ile gaz z węglów); proste przyrządzenie, gdyż takowy gaz nie potrzebuje odbywać kosztownego i długiego procesu zgęstnienia i czyszczenia, jak dotychczas zwyczajny, ale natychmiast jasnym bez żadnego zapachu płomieniem się pali.

Śmierć przez zbyteczne palenie cygarów. — Pewien młody człowiek w Lipsku wyznał na śmiertelnem łożu, że najprzód ociemnienie, a potem zawczesną śmierć swoję niczemu innemu, jak tylko zbytecznemu paleniu cygarów ma zawdzięczyć. Po śmierci otworzono jego ciało i przekonano się, że płuca jego w całem tego słowa znaczeniu jak skóra wysuszone były.

SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Sąd Ziemsko-miejski w Szrodzie.

Posiadłość wodno-młynna do Benjamina i Beaty małżonków Schulz należąca, w Jankowie pod Nr. 15. położona, składająca się:

a) z młyna wodnego o dwóch gankach,

b) z około 124 morgów magdeburskich roli,

c) z łąk,

d) z stawu młynnego i

e) budynków gospodarskich,

według wartości materyałowéj na 3461 Tal. 19 sgr., według wartości dochodowéj na 1031 Tal. 20 sgr. w ogóle otaxowana, ma być dnia 4. Czerwca 1840. przed południem o godzinie 10téj w miejscu zwykłém posiedzeń sądowych sprzedana.

Taxa przyjęta, wykaz hypoteczny i warunki w wydziale Registratury przejrzane być mogą.

Szroda, dnia 25. Października 1839.

Królewski Sąd Ziemsko-miejski.

SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Sąd Ziemsko-miejski w Szubinie.

Posiadłość w mieście Szubinie dawniéj pod Nr. 115, 121, 137, 170, 179, 182, a teraz pod Nr. 130, 136, 154, 189, 198 i 199, sytuowana, do obywatela Wojciecha Grygrowicza należąca, oszacowana na 7674 tal. 15 sgr. 5 fen. wedle taxy, mogącéj być przejrzanéj wraz z wykazem hypotecznym i warunkami w registraturze, ma być w terminie do dalszéj licytacyi na

dniu 27. m. Sierpnia 1840,

przed południem o godzinie 10téj w miejscu posiedzeń zwykłych sądowych sprzedana.

Szubin, dnia 17. Stycznia 1840.

OBWIESZCZENIE.

W interessie uregulowania stósunków dominialnych i włościańskich w Strzelcach dolnych, powiatu Bydgoskiego, przyjęli niektórzy gospodarze obowiązek wyliczenia dziedzicowi, Józefowi Moszczeńskiemu summ kapitalnych, w nagrodę za zniesione prestacye, które też aż do 3533 Talarów 10 śrebrnych groszy istotnie złożyli.

Uwiadomiając o tém niewiadomych z teraźniejszego pobytu swego, sukcessorów Michała Hoppe, do których mianowicie Konstancya z Gitlowskich owdowiała Hoppowa, oraz Stanisław, Antonina Józefata i Maryanna Bogumiła rodzeństwo Hoppowie należą, dla których pod Rubryką III. Nrem 7. księgi hypotecznéj dóbr Strzelców górnych i dolnych, pretensya w summie 1393 Tal. 5 dobrych groszy *in vim protestationis* jest wniesiona, oświadczamy zarazem: iż im podług §. 461. i następnych, Tytułu 20. Części I. powszechnego prawa krajowego, służy wolność żądania, ażeby dziedzic Moszczeński wynagrodzenie kapitałem otrzymane, albo na przywrócenie uszczuplonego przez abluicyą bezpieczeństwa zaintabulowanéj summy, albo też na spłacenie wniesionych pierw kapitałów obrócił, i że, jeżeli tenże ani jednego ani drugiego uskutecznić niechce lub niemoże, sukcessorowie Hoppe są mocni, kapitał swój przed terminem zapłaty wypowiedzieć.

Oczekujemy przeto oświadczenia się sukcessorów rzeczonych aż do terminu na

dzień 7go Kwietnia 1840.

przed południem o godzinie 11téj w izbie naszéj ustępowéj, przed Deputowanym, Panem Doenniges, Assessorem Najwyższego Sądu Apellacyjnego wyznaczonego, a najpóźniéj w samym terminie tym, czyli z prawa tego korzystać myślą lub nie; albowiem, jeżeli deklaracyi swojéj w tym względzie do owego czasu nieuczynią, wszelkie prawo hypoteczne do realności przez włościan kapitałem abluowanych czyli spłaconych, postradają.

Poznań, dnia 19. Listopada 1839.

Królewska Kommissya Generalna w W. Xięstwie Poznańskiém.

Dnia 13. m. b. zginęła na drodze od ogrodnika Günther, między bramą wrocławską a garbarami lorynetka srebrna z dwoma szkiełkami. Kto ją odda na placu Wilhelmowskim Nr. 2 na pierwszém piętrze, otrzyma nagrodę jednego talara.

Kurs giełdy Berlińskiéj.

Dnia 13. *Lutego* 1840.	Stopa prC.	Na pr. kurant papierami	Na pr. kurant gotowizną
Obligi długu państwa	4	$104\frac{1}{6}$	$103\frac{2}{5}$
Pr. ang. obligacye 1830. . . .	4	$103\frac{7}{8}$	$103\frac{1}{2}$
Obligi premiow handlu morsk.	—	$73\frac{1}{4}$	$72\frac{3}{4}$
Obligi Kurmarchii z bież. kup.	$3\frac{1}{2}$	$102\frac{1}{2}$	102
Obligi tymcz. Nowéj Marchii dt.	$3\frac{1}{2}$	$102\frac{1}{2}$	102
Berlińskie obligacye miejskie .	4	$104\frac{1}{8}$	$103\frac{5}{8}$
Królewieckie dito . .	4	—	—
Elbląskie dito . .	$4\frac{1}{2}$	—	—
Gdańskie dito w T.	—	$47\frac{1}{2}$	—
Zachodnio-Pr. listy zastawne .	$3\frac{1}{2}$	$102\frac{1}{4}$	$102\frac{1}{4}$
Listy zast. W. X. Poznańskiego .	4	$105\frac{1}{2}$	105
Wschodnio-Pr. listy zastawne .	$3\frac{1}{2}$	$102\frac{3}{4}$	$102\frac{1}{4}$
Pomorskie dito . .	$3\frac{1}{2}$	$103\frac{1}{4}$	$102\frac{3}{4}$
Kur- i Nowomarch. dito . .	$3\frac{1}{2}$	$103\frac{3}{4}$	$103\frac{1}{4}$
Szląskie dito . .	$3\frac{1}{2}$	$102\frac{1}{2}$	—
Obl. zalegl. kap. i prC. Kur- i Nowéj-Marchii	—	$94\frac{3}{4}$	—
Złoto al marco	—	215	—
Nowe dukaty	—	18	—
Frydrychsdory	—	12[illegible]	$12\frac{3}{4}$
Inne monety złote po 5 talarów .	—	$9\frac{3}{4}$	$9\frac{1}{4}$
Disconto	—	3	4

Ceny targowe w mieście Poznaniu.	Dn. 14. Lutego 1840. r. od Tal.	od sgr.	od fen.	do Tal.	do sgr.	do fen.
Pszenicy szefel	2	—	—	2	2	6
Zyta	1	—	—	1	2	6
Jęczmienia dt.	—	22	—	—	24	—
Owsa dt.	—	18	—	—	19	6
Tatarki dt.	—	27	6	1	—	—
Grochu dt.	1	—	—	1	5	—
Ziemiaków dt.	—	9	6	—	10	—
Siana cetnar	—	18	—	—	19	6
Słomy kopa	4	20	—	4	27	6
Masła garniec	1	17	6	1	22	6
Spirytusu beczka	13	5	—	13	15	—